



# KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 21. 04. 2002. Nr 16 (324)

## EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

### DIALOG MIŁOŚCI

„Razem z

Maryją i wszystkimi świętymi”

„Zdrowaś, łaski pełna”: wyznanie chwały

Anioł pozdrawia Maryję i czyni ją uczestniczką objawienia tajemnicy. Zapewnia ją o tkliwej miłości Boga, który jest obecny i który zbawia: „Pan z Tobą”. Tak samo celebrans pozdrawia zgromadzonych i zanurza ich w serdeczną miłość Trójcy Świętej, przyzywając łaskę, pokój i dar jedności w Duchu Świętym, by byli z wszystkimi wiernymi.

Pozdrowienie anielskie wywołuje zakłopotanie Dziewicy: w obliczu tajemnicy człowiek czuje się zawsze kimś nieodpowiednim, w zestawieniu ze światłem odkrywa własne cienie. Dlatego anioł zapewnia: *Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga* (Łk 1,30b).

Także wiemy, który zamierza uczestniczyć w misterium eucharystycznym, wszedłszy do sanktuarium, staje w obecności swego Pana i powitany pieśniami i pozdrowieniem kapłana, czuje się zaniepokojony wobec Tajemnicy. Dlatego celebrans zapewnia go o Bożej miłości: odpuszczono mu grzech, o ile tylko miał odwagę go uznać i zawierzyć Bożemu miłosierdziu.

Bóg nie zważa na naszą słabość, lecz na naszą gotowość na przyję-

cia Jego łaski. Dlatego Maryja staje się mistrzynią prawdziwej spowiedzi, która polega nie tyle na wyliczeniu grzechów, ile na przyjęciu miłości Boga i wyśpiewaniu Jego chwały: *Wielbi dusza moja Pana [...] Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1,46-48). Również nasz akt pokuty na początku Mszy świętej, i po chwili milczenia dla uświadomienia sobie naszych ograniczeń, przeradza się w hymn chwały i dziękczynienia: „Chwała na wysokości Bogu [...] Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”.

„Maryja rozważała w swoim sercu”:

#### Liturgia Słowa

Zbyt wielkie jest to, co spotyka tę młodą Kobietę. To, czego umysł ludzki nigdy nie osmiesił się pomyśleć ani oczekiwać, staje się dla Niej rzeczywistością. Słowo, Wieczna Mądrość Ojca, staje się w Niej Ciałem. Bóg czyni z Niej swe mieszkanie.

Myśląc o Maryi Ojcowie Kościoła stwierdzili: „Dziewica poczęła Syna Bożego w swym sercu zanim poczęła Go w swym ciele”. Dobra znajomość Pism pozwoliła Jej otworzyć się na Tajemnicę i przyjmując ją od razu bez zastrzeżeń: *Oto ja, służebnica Pańska* (Łk 1,38).  
c.d.n.

# USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA  
BOŻEGO C.D.

## 3. SŁOWO BOŻE I LUDZIE.

### b. Spotkać Boga w słowie człowieka c.d.

Autentycznie wypowiedziane wyraża jego ducha: myśl i wolę. Przez słowo wyraża on swoje przeżycia, zarówno dobre, jak i złe, radosne i smutne. Słowem także zwraca się do mnie, przez jego słowo zostaje „zagadnięty”, kieruje on do mnie swoje pragnienia, oczekiwania, pytania bądź wyraża swoje pretensje lub wdzięczność. W ten sposób zaprasza mnie do spotkania, ale także może mnie odrzucić, ośmieszyć i zdradzić. Słowo staje się kluczem do naszych relacji: ono nadaje i wyraża sens i znaczenie tego, co się dzieje w każdym z nas i pomiędzy nami.

Dzięki słowu mam dostęp do doświadczenia drugiego człowieka. Kiedy go nie rozumiem, to najczęściej albo jego słowo jest nieudolne bądź fałszywe, albo z mojej strony nie nastąpiło właściwie otwarcie się na prawdę. Dzieje się tak często dlatego, że stale odnoszę się do swoich wyobrażeń o życiu, a nie do rzeczywistości. Stąd słowa-świadcstwa kogoś drugiego nie przemawiają, bo sam zakłamuję w sobie słowo, czynię z niego środek manipulacji odrywając je od prawdy. Uparte trzymanie się własnych wyobrażeń uniemożliwia mi spotkanie się z prawdą o sobie, a tym samym z bliźnim, który jest moim bratem, uczestnikiem podobnego dramatu istnienia. O takim głębokim zakłamaniu mówił Pan Jezus do faryzeuszów:

**Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli prawdę mówię, to dlaczego Mi nie wierzycie? Kto jest z Boga, stów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie,**

że z Boga nie jesteście (J 8,44-47). Spotkanie się z prawdą w drugim człowieku jest dla mnie szansą, bo jest łatwiejsze przez wolność od lęku o siebie. A to pomaga mi odnaleźć drogę do spotkania się z nią we mnie samym. Klasycznym tego przykładem była historia uznania przez Dawida swojego grzechu. Prorok Natan chcąc napomnieć króla zaczął opowiadać historię o ubogim człowieku skrzywdzonym przez bogacza. Dawid zrozumiał ogrom krzywdy i oburzył się. Wówczas Prorok korzystając z jego własnego osądu powiedział: *Ty jesteś tym człowiekiem* (2 Sm 12,7). W ten sposób pomógł mu zobaczyć, uznać i wyznać swój grzech przed Bogiem.

Św. Grzegorz Wielki powiedział o Piśmie Świętym, że jest „listem Pana Boga do nas. List jest zawsze skierowany do nas bezpośrednio, nawet wówczas, gdy mówi o innych i opisuje bardzo odległe czasy i wydarzenia. Historia innych ludzi jest dla nas nauczycielką. Jesteśmy do nich podobni i to, co się sprawdziło w ich życiu, odnosi się także do naszego. W ten sposób otrzymujemy wyjątkową okazję uczenia się na cudzym doświadczeniu. Przy czym Pismo Święte wydobywa z doświadczenia ludzkiego to, co najważniejsze: spotkanie z Bogiem i ostateczny sens życia.

Pismo Święte od strony literackiej jest w istocie całą biblioteką różnych ksiąg i tekstów, ale ostatecznie będąc dziełem wielu ludzkich autorów żyjących w różnych epokach, reprezentujących zmieniające się kultury, ma jednego Autora i przekazuje jedno orędzie. A choć w języku ludzkim nie znajduje ono jednego prostego wyrażenia, niemniej chodzi w nim o Jedno Słowo” wypowiedziane przez Tego jednego Autora. Gdy sobie to uświadomimy, ukazuje się nam następna zasada czytania Pisma Świętego: dopiero wówczas, gdy czytając różne fragmenty Biblii, zaczynamy słyszeć inne, kiedy całość zaczyna harmonijnie brzmieć, kiedy różne akordy układają się w jedną melodię, wówczas *lectio divina* staje się prawdziwie Bożym czytaniem, bo w słowach napisanych przez wielu ludzi zaczynamy słyszeć to jedno Słowo, które Bóg do nas wypowiada. c.d.n.



**Dziś tj. 14. 04.2002 r. 3 NIEDZIELA WIELKANOCNY.** □ Dziś rozpoczyna się tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne, po południu o godz. 16.00 Nabożeństwo Eucharystyczne o powołaniu do świętości. □ Msze św. codziennie o godz. 18.30 □ We wtorek 23.04 Uroczystość św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, Patrona Polski. □ We środę o godz. 18.30 Nowenna Nieustająca. Hołd Matce Bożej składają uczniowie kl VI. □ We czwartek 25.04 Święto św. Marka. o godz. 19.00 spotkanie grupy modlitewno - biblijnej

21 kwietnia 2002

## IV Niedziela Wielkanocna.

Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwiercynny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają



waż głos jego znają

**W tym tygodniu w rocznicę Chrztu, za**

**łaskę chrztu świętego dzie-**

**kuja: 22.04 Jakub Szyslak;**

**23.04 Karolina Czaja; 24.04**

**Małgorzata Lorenc, Bogumi-**

**ła Szpiech, Dorota Szyslak;**

**25.04 Kazimiera Lipka; 26-**

**.04 Sylwia Mazur; 27.04**

**Monika Knap, Andrzej Wy-**

**szkowski; 28.04 Katarzyna Jaracz, Sła-**

**womir Kozubal, Maria Szopa.**



**Za łaskę sakramentu małżeństwa dzie-**

**kuja w rocznicę ślubu:**

**23.04 Halina i Mieczysław**

**Mazur, Halina i**

**Wiesław Mazur, Zofia i**

**Zdzisław Piotrowski;**

**25.04 Krystyna i Jerzy**

**Kozak; 26.04 Danuta i**

**Stanisław Jastrzębski;**

**27.04 Jolanta i Krzysztof Porcek; 28.04**

**Zofia i Jan Król, Teresa i Ferdynand**

**Szwast, Bożena i Stanisław Włodyka.**

**W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu**

**Bożemu: 22.04 + Genowefa**

**Czapka 84; + Zygmunt Mar-**

**rosz 69; + Aniela Piróg 85;**

**25.04 + Władysław Turek 54;**

**27.04 + Katarzyna Artabuz**

**91; 28.04 + Agata Chroba-**

**czyńska. *Wieczne odpoczy-***

**wanie racz im dać Panie,**

**a światłość wiekuista, niechaj im świeci.**

**Msze św.**

**1. p 22.04 + Zygmunt Marosz; 2 wt.**

**23.04 + Aniela Piróg. 3. śr. 24.04**

**4. czw. 25.04 + Władysław Turek. 5. p.**

**26. 04 6. s. 27.04 + Kata-**

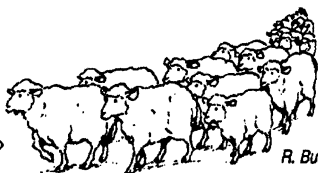
**ryzna i Justyn Artabuz. 7. n. 28.04 +**

**Helena i + Władysław Pachana.**



JA ŻYJE I WY ŻYĆ BIEDZIE

## Współczesne szczurolapy



R. Bunse

Czy Jezus miał na myśli również nasze czasy, gdy mówił, że owce nie pójdą za obcym, ponieważ nie znają jego głosu? Zbyt wiele owiec podąża za zwodniczymi melodiami współczesnych szczurolapów — aż do rzeźni finansowej, duchowej i fizycznej ruiny.

## Słowem

Tęsknimy za bezpieczeństwem, za kimś, komu moglibyśmy zaufać. Chcemy mieć pewność, że gdy upadniemy, znajdzie się ktoś, kto nas podniesie. Wiara jest doświadczeniem, że Bóg nas wspiera, kocha, że w Nim mamy życie. Wiara znać: mieć ojczyznę, nie być obcym, móc zawierzyć Dobremu Pasterzowi. Gdy modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, to modlimy się o nie dlatego, żeby jak najwięcej ludzi mogło właśnie doświadczyć, że mogą liczyć na wsparcie i czuć się bezpieczni, i żeby mogło podzielić się tym doświadczeniem z innymi. Modlimy się dlatego, żebyśmy my sami stawali się coraz bardziej ludźmi, którzy w innych budzą tęsknotę za Ojczyzną i mogą ją nieco zaspokoić. Jeśli chcemy przekazywać innym naszą wiarę, musimy w samych sobie podtrzymywać tęsknotę za bezpieczeństwem, za dobrym pasterzem i rozbudzać ją w innych.

Klaus Metzger-Beck

**W kościele sprzątali:** Katarzyna Dziadowicz, Renata i Waldemar Bożętka. Beata Bossekota. **Bóg zapłać!**

# Święci tygodnia

**25 kwietnia**

**MAREK**, ewangelista (I w.)

Był Palestyńczykiem. Bardzo prawdopodobne, że do jego rodziny należał Wierczernik i Ogrod Oliwny. Przyłączył się do św. Piotra, którego był uczniem, i do św. Pawła, z którym odbył kilka podróży misyjnych, a także towarzyszył Apostołowi, gdy ten przebywał w Rzymie. Znajdujemy o nim niektóre wiadomości w tekstach obydwu apostołów (I P 5, 13; Koi 4, 10; Firm 24). Pozostawił po sobie cenne świadectwo, jakim jest Ewangelia, którą przeznaczył szczególnie dla nawróconych Greków i Rzymian. Według tradycji miał założyć gminę chrześcijańską w Aleksandrii (Egipt) i tam prawdopodobnie poniósł śmierć męczeńską za czasów cesarza Trajana (98-117).

Relikwie św. Marka znajdują się w Wenecji (Włochy), przewiezione tu w 828 roku z Aleksandrii. W Polsce i w wielu innych krajach czczony jako patron wiosennych siewów, dlatego w jego święto obchodzi się procesjonalnie pola i odmawia modlitwy o dobre urodzaje.

Marek - imię łacińskie pochodzące od imienia mitycznego boga wojny *Marsa*.

**27 kwietnia**

**ZYTA**, służąca (ok. 1218-1272)

Urodziła się około 1218 roku w Monsgrati (Włochy) w rodzinie biednych wieśniaków. Rodzice nie majątek, ale dobre wychowanie dali swoim dzieciom. Syn został pustelnikiem, starsza córka zakonnicą, a Zyta wyniesiona na ołtarze.

W 12 roku życia Zyta poszła na służbę w mieście Lucca do zamożnej rodziny Fatinellich. Pracowała tu przez 42 lata aż do śmierci. Służbę swoją traktowała jako spełnianie posługi w Rodzinie Nazaretańskiej. Codziennie uczestniczyła we mszy św. i przyjmowała komunie św., dużo pościła o chlebie i wodzie, spała na gołej ziemi. Przez cały rok obywała się bez obuwia. Swoje oszczędności umiała dzielić z ubogimi. U pracodawców zyskała tak wielkie uznanie, że powierzono jej zarząd nad domem i służbą.

Zmarła po krótkiej chorobie dnia 27 kwietnia 1272 roku i dopiero po śmierci odkryto, że nosiła pod ubraniem gruby sznur pokutny. Ponieważ cieszyła się opinią świętości, pochowano ją nie na cmentarzu, lecz w kościele, do którego codziennie uczęszczała. Kiedy w 1652 roku podczas procesu kanonizacyjnego otwo-

rzo jej grobowiec, znaleziono ciało nie-naruszone. Papież Innocenty XII kanonizował ją w 1696 roku, a papież Pius XI ogłosił patronką miasta Lucca i służby domowej. Pod jej imieniem powstało kilka stowarzyszeń religijnych.

Zyta - wł. *zitta* - dziewczyna

**28 kwietnia**

**LUDWIK MARIA GRIGNION de MONTFORT**, kapłan (1673-1716)

Urodził się 31 stycznia 1673 roku w miasteczku Montfort (Francja) w wielodzietnej rodzinie (18 dzieci). O religijności tej rodziny świadczy fakt, że dwóch synów zostało kapłanami, a sześć siostr wstąpiło do zakonu. Po ukończeniu studiów teologicznych w 1700 roku Ludwik został wyświęcony na kapłana. Początkowo pełnił funkcję kapelana szpitala w Poitiers (1701-1703), a następnie został skierowany do prowadzenia misji ludowych. Ponieważ mówił językiem prostym, wyjaśniał podstawowe prawdy wiary, uczył różańca, odpowiadał chorych, jego nauki były chętnie przyjmowane i skutecznie kierowały ludzi ku Bogu. Uzyskał od papieża Klemensa XI przywilej głoszenia kazań na terenie całej Francji. Wygłosił około 200 rekolekcji, a każde trwały pięć tygodni. Osobiście podejmował uczynki pokutne w intencji nawrócenia grzeszników. Szczególną cechą jego religijności było nabożeństwo do Matki Bożej, której oddał się w niewolę miłości. Jej poświęcił siebie i wszystkie swoje poczynania.

Jest autorem traktatu *O prawdziwym nabożeństwie do Matki Najświętszej*. Założył dwa zgromadzenia zakonne: Towarzystwo Maryi i Zgromadzenie Córek Mądrości Bożej. Zlecił im nauczanie ubogiej młodzieży, pielęgnowanie chorych w szpitalach i przytułkach oraz niesienie pomocy wszystkim, którzy się o nią zwrócą.

Zmarł dnia 28 kwietnia 1716 roku, mając zaledwie 43 lata. Beatyfikował go papież Leon XIII (1888), a kanonizował papież Pius XII (1947).

Ludwik - germ. *hlut* - sławny i wik - walka. Sławny w walce.